



Polski Związek Piłki Nożnej z okazji Dnia Dziecka zaprosił ponad 1000 dzieci z całej Polski na mecz Polska – Andora. Wśród tej ogromnej rzeszy młodych kibiców znaleźli się uczniowie **pani Anny Siporskiej i pani Beaty Darnowskiej z integracyjnej klasy II „a”**.

Punktem kulminacyjnym wizyty w Warszawie miało być spotkanie na płycie stadionu uczniów z naszym bramkarzem Wojtkiem Szczęsnym, z którym wcześniej odbyli videoczat poprzez kanał Gogle+.

Wyjazd poprzedził okres przygotowań, podczas którego, mali kibice zaopatrywali się w różne gadżety w barwach narodowych. Gdy już to nastąpiło, odpowiednio przystrojeni ruszyli do Warszawy na stadion Legii, bardziej znany jako Pepsi Arena. Na miejscu podczas przedmeczowej wizyty w KFC, pakiety obiadowe ze szklankami Wojtka Szczęsnego cieszyły się największym powodzeniem. Na trybunach, przed meczem, wszystkie dzieciaki otrzymały zdjęcia i plakaty polskiej drużyny z autografami piłkarzy, baloniki w barwach narodowych oraz koszuli z hasłem „Łączy nas piłka”. Buzie również zostały odpowiednio przystrojone. Po odszukaniu i zajęciu miejsc, wszyscy niecierpliwie oczekiwali na spotkanie ze swoim idolem. Ponownie się nie zawiedli. **Wojtek Szczęsny** - golkeeper na co dzień broniący dostępu do bramki londyńskiego Arsenalu, przywitał się z dziećmi bardzo serdecznie. Uściskał wszystkim ręce, szczerze rozdawał autografy, rozmawiał i wręczył swoje rękawice. Niedługo potem rozpoczął się mecz i ogromne przeżycie jakim było wspólne zaśpiewanie hymnu narodowego przez wszystkich kibiców zgromadzonych na stadionie z wysoko wzniesionymi w górę z biało – czerwonymi szalikami. Samo kibicowanie przypominało jedną wielką zabawę. Były przyśpiewki oraz piosenki: „Koko euro spoko” oraz „Meksykańska fala” nie tylko w wykonaniu zespołu InoRos. Wieczorem, po meczu wszyscy zmęczeni, szczęśliwi i pełni wrażeń wrócili do

Ostrowca. Otrzymane od Wojtka rękawice, po uprzednim przymierzeniu przez wszystkich, chętnych znalazły swoje honorowe miejsce w oszklonej gablocie. O przygodach małych kibiców już następnego dnia można było przeczytać w Gazecie Ostrowieckiej

{gallery}mecz{/gallery}